

Sygn. akt. III K 2739/06

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2014r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Pragi Południe w Warszawie Wydział III Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Agnieszka Bus-Masłosz

Protokolant apl. sąd. Wojciech Myler, apl. adw. Ewelina Rejnis

w obecności Prokuratora Piotra Sielskiego, Ewy Jeźmańskiej-Wojtas

po rozpoznaniu w dniach 10.01.2014r., 20.03.2014r.

sprawy **S. C.** urodz. (...) w Rumunii, syna A. i E. z d. C.

oskarżonego o to, że w dniu 1 maja 2006r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z L. D. i M. C. oraz innymi nieustalonymi sprawcami dokonali rozboju na osobie G. B. w ten sposób, że otaczając go uniemożliwili mu ucieczkę oraz grożąc pozbawieniem życia zabrali w celu przywłaszczenia paszport rumuński oraz pieniądze w kwocie 300,- zł na szkodę pokrzywdzonego

tj. o czyn z art. 280 § 1 kk

orzeka

I. oskarżonego S. C. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat K. L. kwotę 505,- (pięćset pięć) zł plus VAT tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu;

III. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa

UZASADNIENIE

S. C. został oskarżony o to, że w dniu 1 maja 2006r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z L. D. i M. C. oraz innymi nieustalonymi osobami dokonali rozboju na osobie G. B. w ten sposób, że otaczając go uniemożliwili mu ucieczkę oraz grożąc pozbawieniem życia zabrali w celu przywłaszczenia paszport rumuński oraz pieniądze w kwocie 300,- zł na szkodę G. B. – tj. o czyn z art. 280 § 1 kk.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu w godzinach rannych 1 maja 2006r. S. C. wraz z L. D., M. C. i jeszcze kilkoma osobami udali się na S. Dziesięciolecia w W. po zakupy. Po zaparkowaniu samochodu poszli do chińskiego baru znajdującego się pomiędzy górną koroną a dworcem (...) coś zjeść. Kiedy znajdowali się w barze do środka wszedł G. B. w towarzystwie kilku osób. M. C. zwrócił się do G. B., aby oddał mu pieniądze w kwocie 300 dolarów w związku z uszkodzeniem pojazdu M. C. przez bratanka G. B.. G. B. odpowiedział, że w tej chwili nie ma pieniędzy, ale zostawi swój paszport i dowód osobisty w zastaw. Dokumenty te podał M. C.. M. C. nie chciał ich, ostatecznie G. B. pozostawił swój paszport jako zastaw. Następnie mężczyźni rozstali się. S. C. poszedł po zakupy, a po około 30 minutach wraz z M. C. i L. D. wrócili do domu przy ul. (...).

Dwie godziny Tego samego dnia około godziny 15-ej do domu przy ul. (...) przyjechali funkcjonariusze Policji wraz z G. B., który złożył zawiadomienie o popełnieniu rozboju na jego osobie. Jako sprawców wskazał S. C., L. D., M. C. oraz M. G., którzy zostali zatrzymani. Po namyśle G. B. stwierdził, iż M. G. nie brał udziału w rozboju na jego osobie, wobec czego M. G. zwolniono.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie: wyjaśnień oskarżonego (k.519-520, 86-88), wyjaśnień świadków: L. D. (k.544, 69-71) i M. C. (k.544, 92-94), zeznań świadków: M. G. (k.544, 80-81), N. L. (k.544, 165-166), S. L. (k.544, 168-170), V. C. (k.544, 171-173), D. I. (k.544, 174-176), E. M. (k.543-544, 21-22), protokołów zatrzymania osoby (k.3, 10, 16), tablic poglądowych (k.53-54, 61-62).

Oskarżony S. C. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

W postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, że w dniu 1 maja rano pojechał na S. D. samochodem kolego M. C. po zakupy; razem z nim byli jeszcze M. i L.; po zaparkowaniu samochodu poszli coś zjeść do chińskiego baru; po kilku minutach do tego baru wszedł mężczyzna w wieku 35-40 lat, który był w towarzystwie kilku osób; on zaczął rozmawiać mężczyznami towarzyszącymi S. C.; M. C. zwrócił się do tego mężczyzny, aby oddał mu 300 dolarów w związku z uszkodzeniem jego samochodu przez bratanka tego mężczyzny; mężczyzna odpowiedział, że teraz nie ma pieniędzy, ale zostawi w zastaw swój paszport do czasu jak załatwi pieniądze; S. C. wyszedł z baru po zakupy; pół godziny później mężczyźni wrócili do domu przy ul. (...); około 2 godziny później przyjechała Policja wraz z tym mężczyzną z baru, okazało się, że złożył zawiadomienie, że oni zabrali mu paszport i pieniądze.

Na rozprawie przed sądem oskarżony wyjaśnił, że spotkali tego mężczyznę, który był winien 300,- zł jego koledze, bo mieli kolizję i uderzył w jego samochód; to miało być na naprawę samochodu; nie miał pieniędzy zostawił w zamian paszport; na tym spotkanie się zakończyło i się rozeszli; po zakupach wrócili do domu, a potem przyjechał B. z Policją i powiedział, że oni go napadli na S. i zabrali dokumenty; Policja nie chciała ich słuchać, kiedy mówili, że to nieprawda; a potem zostali zabrani na Policje i przesiedzieli 3 miesiące w areszcie; na S. to B. podszedł do nich.

Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za zasługujące na wiarę. Wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego są spójne i logiczne, wyjaśnienia złożone na rozprawie są tożsame co do treści, pewne nieścisłości, które oskarżony prostował na rozprawie (np. odnośnie tego, kto zabrał paszport przekazany przez pokrzywdzonego) wynikają w ocenie sądu z upływu czasu pomiędzy zdarzeniem a rozprawą. Ponadto wyjaśnienia oskarżonego odnośnie kwestii uszkodzonego samochodu znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach świadków L. D. i M. C. oraz zeznaniach świadków M. G., N. L., S. L., V. C. i D. I., którzy byli obecni podczas spotkania M. C. z pokrzywdzonym na S..

Sąd dał wiarę w/w świadkom, których zeznania i wyjaśnienia są spójne i logiczne. Zważyć przy tym należy, że w czasie, gdy świadkowie M. G., N. L., S. L., V. C. i D. I. składali swoje zeznania, oskarżony oraz współoskarżeni byli tymczasowo aresztowani, przy czym oskarżony oraz M. C., L. D. i M. G. byli zatrzymani zaledwie kilka godzin po spotkaniu na S. (ten ostatni z uwagi na nielegalność pobytu), a zatem nie mieli możliwości ustalenia wspólnej wersji zdarzeń na użytek niniejszej sprawy, jednakże ich zeznania i wyjaśnienia są zbieżne w treści, aczkolwiek nie identyczne, nie sprawiają wrażenia wyuczonych. W ocenie sądu świadkowie zrelacjonowali rzeczywiste zdarzenie, przy którym byli obecni.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka E. M. – funkcjonariusza Policji obecnego przy zatrzymaniu oskarżonego po wskazaniu go przez pokrzywdzonego. Świadek ten nie jest związany z żadną ze stron, nie miał żadnego interesu, aby składać zeznania odbiegające od prawdy.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pokrzywdzonego G. B. (k. 544, 32-37) oraz jego wypowiedziom podczas okazania (k.55-57, 63-64), zważyć bowiem należy, iż jest w nich szereg nieścisłości, np. pokrzywdzony zeznał, iż przyjechał do Polski w celach turystycznych, nie pracuje, tylko zwiedza (k.32-32v.), jednakże po wejściu do baru zauważył 2 osoby, które znał z widzenia z Rumunii i kilka osób, które zna z widzenia ze S. X-lecia (k.33). Twierdzenia te pozostają ze sobą w sprzeczności, skoro bowiem pokrzywdzony nie pracuje i zwiedza, to w jakich okolicznościach mógł poznać te osoby znane z widzenia ze S.; ponadto z zeznań pokrzywdzonego (k.35) wynika, iż mężczyzna wskazany przez

niego jako czwarty sprawca jednak nie był obecny przy przedmiotowym zdarzeniu, podczas gdy M. G. zeznał, iż był obecny przy spotkaniu z pokrzywdzonym na S., aczkolwiek miało ono inny przebieg niż podał pokrzywdzony. Zauważyć także należy, że z zeznań pokrzywdzonego wynika, iż opisał sprawców rozboju na jego osobie swojemu synowi i ten domyślił się, gdzie mogą oni mieszkać – biorąc pod uwagę okoliczność, iż pokrzywdzony nie podał żadnych bardzo charakterystycznych – identyfikujących jednostkę - cech rysopisu sprawców (np. charakterystyczny tatuaż, kolczyk, fryzura, specyficzny ubiór), a także wiedzę posiadaną z urzędu odnośnie ilości osób narodowości Rumuńskiej przebywających w tamtym czasie na terenie W., trudno dać wiarę pokrzywdzonemu, że nie znał wskazanych przez siebie mężczyzn i nie miał z nimi żadnych kontaktów.

Zeznania świadka H. K. nic nie wniosły do sprawy, bowiem nie był on bezpośrednim świadkiem przedmiotowego spotkania, a jego przebieg znał z relacji innych osób, które zostały przesłuchane w niniejszej sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe nie potwierdziło, aby oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu. Zarówno z wyjaśnień oskarżonego jak i wyjaśnień i zeznań świadków uznanych za wiarygodnych wynika, iż w dniu 1 maja 2006r. doszło do spotkania pomiędzy oskarżonym i jego towarzyszami a pokrzywdzonym, jednakże to spotkanie miało zupełnie inny przebieg niż przedstawił to pokrzywdzony. W czasie tego spotkania M. C. upomniął się o 300 dolarów, które pokrzywdzony miał mu zwrócić za naprawę samochodu uszkodzonego przez jego bratanka 2 lata wcześniej, G. B. sam zaproponował swój paszport w zastaw do czasu zwrotu pieniędzy. Wynika to z omówionych powyżej dowodów uznanych przez sąd za wiarygodne. Podkreślić w tym miejscu należy, że ani oskarżony i współoskarżeni ani świadkowie M. G., N. L., S. L., V. C. i D. I. nie mieli możliwości ustalenia wspólnej wersji zdarzenia na użytek tej sprawy. Oskarżeni zostali zatrzymani bardzo szybko po powrocie ze S. – jak wynika z wyjaśnień oskarżonego, które w tym zakresie znajdują potwierdzenie w protokołach zatrzymania osoby, funkcjonariusze pojawili się zaledwie 2 godziny po ich powrocie do domu. Nadto świadkowie N. L., S. L., V. C. i D. I. składali zeznania w czasie gdy oskarżeni byli tymczasowo aresztowani i nie mogli w związku z tym mieć wiedzy, co oskarżony oraz L. D. i M. C. powiedzieli podczas przesłuchania. Pomimo tego, treść zeznań i wyjaśnień jest ze sobą zbieżna, aczkolwiek nie identyczna. W ocenie sądu daje to podstawy do uznania, iż zarówno oskarżony jak i uznani za wiarygodnych świadkowie zrelacjonowali rzeczywisty przebieg zdarzenia, podczas którego nie doszło do popełnienia przestępstwa na szkodę pokrzywdzonego.

W tych okolicznościach należało oskarżonego uniewinnić od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wynagrodzenie obrońcy z urzędu zostało ustalone na podstawie obowiązującego w tym zakresie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 632 pkt 2 kpk.